

W JEDNOŚCI SIŁA | DOCENIONO LUDZI „SOLIDARNOŚCI”
POLSKA DOMEM DLA WSZYSTKICH | XXXV-LECIE POWSTANIA „S”

egzemplarz bezpłatny

miesięcznik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ
MAŁOPOLSKA

sierpień 2015

nr 8-9 (705-706)

ISSN 1507-0875

DZIEŃ Z SOLIDARNOŚCIĄ W MAŁOPOLSCE

XXXV ROCZNICA POWSTANIA
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

WIELICZKA
5 WRZEŚNIA 2015 R.



www.solidarnosc.krakow.pl

OD REDAKCJI

35. rocznica powstania NSZZ „Solidarność” to przede wszystkim święto wszystkich, którzy na przestrzeni tych lat mieli okazję włączyć się w budowę wielkiego dzieła, za którego Polska i Polacy są dumni. I choć losy ludzi „Solidarność” były różne, choć działalność w Związku wymagała i wymaga odwagi, poświęcenia i wzniesienia się ponad dbanie o własne interesy, to rzadko można spotkać kogoś, kto żałowałby swych decyzji i zaangażowania w budowę „Solidarność”. Dla ludzi, którzy ją tworzyli w 1980 r. był to często najpiękniejszy okres w ich życiu, gdy poczuli się członkami prawdziwej wspólnoty i razem mogli zmieniać rzeczywistość. Ich praca i zapał spowodowały, że dziś „Solidarność” – już w innych warunkach politycznych i ekonomicznych – jest budowana przez kolejne pokolenie Polaków, którzy mimo przeciwności starają się ideały „Solidarność” wcielać w życie.

O tym, że nie jest to łatwe najlepiej świadczy fakt, że dziś – tak samo jak 35 lat temu – pracownikom odbiera się prawa do zakładania własnych organizacji związkowych i podejmowania za ich pośrednictwem walki o prawa pracownicze. Warto przypomnieć, że to właśnie ten wkład „Solidarność” podkreślał niezmiennie Jan Paweł II, a docenił to także w 1983 r. Komitet Noblowski, przyznając pokojową Nagrodę Nobla Lechowi Wałęsie, który pisał wówczas w liście skierowanym do uczestników uroczystości: *„Przyjmuję tę nagrodę z całym szacunkiem dla jej rangi i zarazem z poczuciem, że wyróżnia ona nie mnie osobiście, lecz jest nagrodą dla ‘Solidarność’, dla ludzi i spraw, o które walczyliśmy i walczymy w duchu pokoju i sprawiedliwości [...] Nie godzimy się z przemocą. Nie pogodzimy się z odebraniem nam wolności związkowej. Nie pogodzimy się z więzieniem ludzi za przekonania. Bramy więzień muszą się otworzyć: trzeba uwolnić ludzi skazanych za obronę praw związkowych i obywatelskich”*.

Dziś, gdy patrzymy na 21 postulatów gdańskich, znajdujących się na liście światowego dziedzictwa UNESCO, nie sposób nie zauważyć, że wiele z nich nie zostało spełnionych, a inne wymagają odczytania na nowo. Misją „Solidarność” jest to, by tak jak w sierpniu 1980 r., tak i teraz zgromadzić wokół nich Polaków – czego Wszystkim, którzy tworzyli, tworzą i będą tworzyć „Solidarność” w imieniu redakcji życzyć.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Spis treści:

PRZED JUBILEUSZEM	
W jedności siła	3
Wywiad z Przewodniczącym Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Wojciechem Grzeszkiem	
XXXV-LECIE POWSTANIA „SOLIDARNOŚCI” – LISTY GRATULACYJNE	6
Program wydarzeń wrzesień	19
AKTUALNOŚCI	
Krzysztof Kotowicz	
35-lecie powstania „Solidarność” w Gorlicach	20
ml/Joanna Furtak	
Referendum będzie kompromitacją	22
Oświadczenie Piotra Dudy ws. przeprowadzenia dodatkowego referendum	23
Zmiany w Kodeksie pracy to zasługa „Solidarność”	23
Adam Gliksman	
Doceniono ludzi „Solidarność”	24
hd/www.solidarnosc.org.pl	
Polska domem dla wszystkich	26
Adam Gliksman	
Oświęcim „Solidarność”	28
PRAWO	
Justyna Franczyk-Filipek	
Stalking – nowe zjawisko?	29

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nacz.).
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Łabędź.
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: Ekodruk s.c. Nakład 2000.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (12) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 31 sierpnia 2015 r.

Po następny numer zapraszamy 25 września 2015 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Naszej Koleżance

Justynie Franczyk-Filipek
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty
składają
koleżanki i koledzy
z Małopolskiej „Solidarność”

W JEDNOŚCI SIŁA

- **„Solidarność” kończy właśnie 35 lat. Ten jubileusz to okazja, by bardziej wspominać jej narodziny, czy jednak przypominać cały dotychczasowy dorobek?**
- Myslę, że jedno i drugie. Po pierwsze ta 35. rocznica uświadamia nam, że przemiany jakie się wówczas w Polsce dokonywały znacząco odmieniły całe oblicze Europy – był to pierwszy krok w kierunku wyzwolenia kontynentu z systemu totalitarnego. Ja przypominam posłanie I Krajowego Zjazdu „Solidarności” do ludzi pracy Europy Wschodniej, które wtedy wywołało zamieszanie i protesty, a dziś z perspektywy czasu widać, że była to taka jutrzenka swobody, która rozkwitła w pozostałych krajach bloku sowieckiego i zaowocowała tym, że wiele z nich jest już dziś w Unii Europejskiej. Często sami nie zdajemy sobie z tego sprawy, jaką kolosalną rolę w tych przemianach odegrał Polski Sierpień. Sami Niemcy przyznają, że gdyby nie narodziny „Solidarności” to nie byłoby upadku Muru Berlińskiego i nie byłoby też złagodzenia polityki ZSRR wobec państw Europy środkowo-wschodniej. Jest to na pewno historycznie bardzo ważne wydarzenie i warte tego, żeby to młode pokolenie, które wyrasta w wolnej Polsce miało świadomość, jak wielki jest wkład tych ludzi, którzy ryzykowali zdrowie i życie, by Polska z okowów niewoli pojałtańskiej się wyzwoliła. Na pewno jest to warte pamiętania i przypominania, gdyż świadczyło to o wielkiej odwadze obywatelskiej. Organizowanie pierwszych strajków, wsparcie Kościoła – to wszystko jest warte pamiętania również

ze względu na więź duchową, która łączyła Polaków. Do dziś robią wrażenie zdjęcia z tamtych lat, gdzie na bramach Stoczni Gdańskiej obok obrazów Matki Boskiej wisiały podobizny Jana Pawła II. Wówczas wiedziano, że siłą, jaka odmieni oblicze tej ziemi, będzie siła duchowa pochodząca od Papieża i tak się faktycznie stało. Trudno – mówiąc o jubileuszu – pominąć także kolejne lata: lata przemian, często bardzo trudnych, zwłaszcza tych gospodarczych. Przy wszystkich niedostatkach tego, co stało się z polską gospodarką i niezadowolonia z tego, co wynikało z tych przemian, bo nie można powiedzieć, że jesteśmy w pełni z tej transformacji zadowoleni, to jednak nikt nie znalazł innego sposobu na to, jak gospodarkę uzdrowić i innej drogi niż wprowadzenie konkurencji i wolnego rynku. Oczywiście to spowodowało upadek wielu zakładów, w których miejsce powstawały nowe, z nowymi problemami, często źle zarządzane i w sumie zamiast tych wartości dodatnich w postaci nowych miejsc pracy, lepszej produkcji i lepszych efektów, kończyło się to właśnie upadłościami. Wysoką cenę za to zapłaciła „Solidarność”. Dla związku wyzwaniem był również fakt, że siła „Solidarności” w tamtych latach była oparta na dużych zakładach pracy – na hutach i stoczniach, na zakładach przemysłu ciężkiego, które praktycznie dzisiaj zanikają. To także kopalnie na Śląsku. Dzisiaj coraz mniej jest przemysłu w gospodarce. Nie ma Stoczni Gdańskiej. Huta Sendzimira, która co prawda jest w dobrej kondycji, ale zatrudnia dziś dziesięć razy mniej osób niż to



Nie ma pierwszej, drugiej czy trzeciej „Solidarności” – jest jedna, która w swej ciągłości pokazuje, że działa skutecznie i jest potrzebna. Może czasem ma lepsze lub gorsze momenty, ale jest to wciąż ta sama „Solidarność”, tworzona przez pracowników i pełna ludzi obdarzonych zapalem, charyzmą, pracujących z poświęceniem, mających sukcesy w pozyskiwaniu członków i w różnego rodzaju negocjacjach. Ta „Solidarność” niezależna od jakichkolwiek uwikłań politycznych jest wciąż znaczącą siłą – mówi Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”.

miało miejsce w tamtych latach. To też nowe wyzwania dla „Solidarności”, która dziś osadza się na komisjach w średnich i małych zakładach pracy. Oczywiście nie ułatwia nam to bieżącej pracy, niemniej jednak w każdym z tych okresów przez te 35 lat „Solidarność” starała się odgrywać znaczącą rolę nie tylko jako związek zawodowy, ale również jako ruch społeczny, którym była od samego początku i uczestniczyć w tych przemianach, które dokonywały się i wciąż się dokonują. Przypomnę chociażby wielkie reformy państwa przygotowane przez AWS, które do dziś funkcjonują z lepszym lub z gorszym skutkiem. Na pewno najczęściej możemy mieć uwagi do sytuacji w służbie zdrowia, której nie udało się naprawić ani poprzez kasy chorych ani poprzez Narodowy Fundusz Zdrowia. Myślę, że „Solidarność” razem z wszystkimi, którzy chcą zmiany, będzie musiała dużo pracy włożyć, żeby wreszcie jakieś efekty tych działań w służbie zdrowia się pojawiły. Będziemy musieli również jako związek prospołeczny bardzo dużo uwagi zwracać na gospodarkę, by była bardziej nastawiona na naszą rodzimą produkcję i żeby nie zdarzały się takie sytuacje jak ostatnio choćby z helikopterem, który zamiast ze Świdnika, będzie sprowadzany z Francji, czy dziewiętnastoletnie kontrakty na dostawy gazu, czy inne przykłady np. z Pendolino, które wybrano, mimo iż w Polsce powstają równie dobre pociągi. Reasumując, myślę, że te 35 lat to z jednej strony radość z odzyskanej wolności i niepodległości, czy zapoczątkowania w 1980 r. drogi do wolności, a z drugiej strony wart podkreślenia jest fakt, że „Solidarność” z każdym rokiem stawała się coraz lepszym związkiem zawodowym i coraz bardziej nastawiała się na działanie propracownicze, choć starała się również uczestniczyć w tych przemianach i zminimalizować koszty transformacji, które spadały głównie na pracowników.

- **W ostatnich kilku latach „Solidarność” była w bardzo trudnej sytuacji: rząd nie wykazywał chęci do współpracy, a to przekładało się na klimat funkcjonowania związków zawodowych w zakładach pracy i na poziom dialogu społecznego, który przez dwa lata w ogóle nie funkcjonował. W jakiej kondycji „Solidarność” jest zatem 35 lat od swych narodzin?**
- Myślę, że ostatnie 5-6 lat, od kiedy przewodniczącym związku jest Piotr Duda pokazały, że jeśli się skoncen-

trujemy na kilku ważnych sprawach, takich jak wiek emerytalny czy płaca minimalna, czy nawet pewna ingerencja w gospodarkę polegająca na tym, żeby preferować firmy, które zatrudniają pracowników na stabilne umowy o pracę, zwłaszcza przy przetargach, to możemy także wskazywać rządzącym drogę, która pozwoli na rozwój Polski. Niestety do tej pory spotyka się to z oporem, a do tego przez ostatnie lata nie działała Komisja Trójstronna, co pokazuje, że rządzący nie chcieli słuchać „Solidarności” ani innych związków zawodowych. Mam nadzieję, że konsekwentna koncentracja na najważniejszych celach – tworzeniu nowych miejsc pracy, płacy minimalnej, wieku emerytalnym spowoduje – co już teraz jest widoczne w związku z nadchodzącymi wyborami – wzmocnienie siły związku. Wydaje mi się, że „Solidarność” jest w miarę w dobrej kondycji. Okrzepla. Jest dość silna w wielu regionach, choć na pewno bolączką jest brak dopływu ludzi młodych – zjawisko bardzo niepokojące i trwające od lat. Ma to swoje źródła m.in. w ustawie o związkach zawodowych, która powoduje, że „Solidarność” w zakładzie pracy walczy o wszystkich, a nie tylko o swoich członków i to zapewne powstrzymuje wiele osób od wstąpienia i np. od płacenia składek. Myślę, że kondycja związku w dużej mierze będzie zależała od aktywności samych przewodniczących organizacji, bo nawet przy najlepszym przywództwie ważne jest – jak mówi Piotr Duda – by tak jak w wojsku, dobrze było przede wszystkim na dole. Ja sam wiem na przykładzie naszego regionu, gdzie mamy szereg przewodniczących z wielką charyzmą, jak bardzo dużo zależy od autorytetu przewodniczącego, ale i możliwości dotarcia do ludzi. Ostatnia kampania prezydencka pokazała, że bezpośredni kontakt z ludźmi, chociaż wymaga poświęcenia i jest wyczerpujący, przynosi efekty. Jeśli będziemy mieć coraz więcej przewodniczących, którzy będą umieli to zrobić, to wtedy związek będzie rósł w siłę. Jeśli chodzi o Małopolskę to parę takich symptomów poprawy jest. Teraz np. organizują się muzealnicy, prowadzą akcje protestacyjne i pokazują, że związek zawodowy nowymi środkami przekazu też umie się posługiwać. Przykładów jest więcej, wspomnę choćby akcję Syzyf, czy prześwietlanie parlamentarzystów i ich decyzji, które dało efekty przy wyborach do Parlamentu Europejskiego. Działania poprzez Internet, środ-

ki medialne, czy telewizje regionalne — to wszystko stanowi wyzwanie dla związku. Z drugiej strony chciałbym zachęcić młodych ludzi, bo są to rzeczy dobrze przez nich opanowane, by wzmacniali tę naszą siłę przekazu, żeby „Solidarność” była widoczna nie tylko wtedy, kiedy są akcje protestacyjne czy jakieś długie negocjacje, tylko żeby była widziana na co dzień, żeby istniała w świadomości, zwłaszcza młodych ludzi a przede wszystkim, by budować przeświadczenie, że jeśli będziemy zorganizowani i jeżeli będziemy tworzyć grupę, na pewno będziemy odważniejsi i skuteczniejsi w walce o swoje miejsca pracy.

- **Wróćmy do tej historycznej refleksji, bo na tej niwie też można dotrzeć do młodzieży.**
- Pokazują to nasze inicjatywy, w tym również te podejmowane wspólnie z Siecią Solidarności, czy IPN. Różne konkursy, które organizujemy — gromadzą coraz więcej uczestników i świadczą o wzroście zainteresowania historią i ideami „Solidarności”. To wszystko pokazuje, że jest zapotrzebowanie na tę tematykę, ale i również duża luka historyczna, którą staramy się zapłacić, odnajdując i dostrzegając te osoby, które kiedyś sporo dla Polski robiły. Dziś różnie się ich losy potoczyły, ale trzeba o tych ludziach pamiętać i im dziękować, bo dzięki nim żyjemy w wolnym kraju i przy wszystkich niedostatkach możemy także czy poprzez wybory czy codzienne działania próbować go zmieniać.
- **Jubileusze „Solidarności” mają to do siebie, że często wokół nich górują emocje i padają oskarżenia o zawłaszczanie uroczystości, ujawniają się podziały, itd. W Małopolsce na szczęście udaje nam się tego — na ogół z powodzeniem — unikać.**
- Chcę jeszcze raz podkreślić, że mimo istniejących antagonizmów czy różnic „Solidarność” jest jedna. Wielokrotnie to mówię, że nie ma pierwszej, drugiej czy trzeciej „Solidarności” — jest jedna, która w swej ciągłości przez te całe 35 lat pokazuje, że działa skutecznie i że jest potrzebna. Może czasem ma lepsze lub gorsze momenty, ale jest to wciąż ta sama „Solidarność”, tworzona przez pracowników i pełna ludzi obdarzonych zapałem, charyzmą, pracujących z poświęceniem często po kilkanaście godzin dziennie, mających sukcesy w pozyskiwaniu członków, sukcesy w różnego rodzaju negocjacjach i ta „Solidarność” niezależna od jakichkolwiek uwikłań politycznych jest wciąż znaczącą siłą. Niemniej jednak my również

w sposób naturalny musimy szukać sojuszników w partiach politycznych, które bliskie będą naszemu programowi i gotowe będą realizować nasze cele. Ostatnie lata pokazały, że taki rozdzźwięk pomiędzy oczekiwaniem związku a programem partii rządzącej rodzi duże konflikty, powoduje strajki, a także odejście od stołu negocjacyjnego. Dlatego mówiąc o Małopolsce, możemy w jakimś sensie się pochwalić, że pomimo tych podziałów, staramy się do ważnych spraw wciągać parlamentarzystów z różnych opcji politycznych. Skutki są różne, tym bardziej, że można powiedzieć, że interesy krakowskie czy małopolskie mają niestety słabe przebiecie w porównaniu do Wrocławia, Łodzi czy Poznania. W tych miastach wsparcie rządowe jest bardziej widoczne. Niemniej jednak staramy się, wszędzie gdzie to jest możliwe, wciągać parlamentarzystów w sprawy dotyczące Małopolski, o czym świadczą m.in. interpelacje składane przez parlamentarzystów PiS w sprawie kolei regionalnych, czy miejsc pracy, które z Małopolski cały czas „wypływają”. Z jednej strony atmosfera w Małopolsce jest trochę inna, bo relacje i grupy interesów są różne, ale z drugiej strony będziemy w dalszym ciągu próbować to kontynuować i tworzyć lobbing w parlamencie, czy w samorządzie wokół tego, co jest ważne dla pracowników, dla miejsc pracy, dla bezrobotnych, dla tworzenia nowych miejsc pracy.

- **Jak będzie wyglądał sam jubileusz?**
- Od początku roku prowadzimy różne działania w całym województwie. Centralnym punktem obchodów będzie „Dzień z Solidarnością” w Wieliczce w dn. 5 września br., który rozpocznie się mszą św., a następnie odbędzie się krótkie spotkanie rocznicowe, podczas którego osobom szczególnie zasłużonym w historii związku wręczone zostaną pamiątkowe medale, ale także wyróżnimy osoby, które będą laureatami nowej nagrody im. Barbary Niemiec, którą chcemy doceniać ludzi, którzy są liderami związkowymi i mają osiągnięcia w działalności związkowej. Po tej części rozpocznie się piknik z udziałem rodzin na stadionie w Wieliczce. Będzie m.in. muzyka, atrakcje dla dzieci i zawody sportowe. Mam nadzieję, że spotka się tam wielu członków i przyjaciół „Solidarności”.
- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Adam Gliksman



Przeżywając Jubileusz 35-lecia „Solidarności”, z szacunkiem patrzymy na naszą przeszłość i dziękujemy Bogu za przebytą drogę. W tej refleksji pomagają nam słowa św. Jana Pawła II, wypowiedziane w Sejmie 11 VI 1999 roku i jakże dziś aktualne: „Wyzwania stojące przed demokratycznym państwem domagają się solidarnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli – niezależnie od opcji politycznej czy światopoglądu; wszystkich, którzy pragną razem tworzyć wspólne dobro Ojczyzny” (nr 5). Ojczyzna, w której żyjemy, pomimo odzyskanej wolności, ciągle cierpi z powodu naszych słabości. Drążą nas choroby społeczne, jak: niewrażliwość na potrzebujących i słabych, obojętność wobec przeszłości narodowej, egoizm, niepotrzebne i bolesne podziały, osłabiające naszą wzajemną solidarność. Dominuje chciwość na pieniądze i władzę, chęć robienia kariery, zamiast uczciwego pełnienia służby społecznej. We wzajemnych relacjach brakuje ludzkiego ciepła i życzliwości. Postawy agresji i przemocy wysuwają się na pierwsze miejsce w debatach parlamentarnych i samorządowych, we wspólnotach i środowiskach lokalnych, w mediach i w rodzinach. Zawiści i insynuacje zajęły miejsce bezinteresownej życzliwości, jakbyśmy zapomnieli, że jesteśmy od tysiąca lat narodem chrześcijańskim.

Jakże bardzo potrzebujemy powrotu do pierwotnego etosu „Solidarności”. Mówił o tym Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu do związkowców Solidarności: „Dziś Solidarność, jeśli prawdziwie pragnie służyć narodowi, winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć Solidarności” (Jan Paweł II do NSZZ „Solidarność”, Rzym 11 XI 2003 r.). W imię wierności tym ideałom trzeba podjąć trud mądrego zagospodarowania wolności. Do tego potrzebni są ludzie z inicjatywą, z poczuciem odpowiedzialności za dobro wspólne, którzy podjęliby dzieło relacji społecznych, i to nie dla siebie, nie dla partii, nie dla sławy, czy własnej korzyści, ale dla dobra nas wszystkich. Tylko z takimi ludźmi solidarnie zbudujemy Ojczyznę, o którą walczyliśmy. Chcemy, aby w Polsce było sprawiedliwie, uczciwie i po ludzku. Nikt za nas tego nie zrobi. Z chrześcijańskim optymizmem na nowo podejmujemy to zadanie.

Świadomi naszych słabości i ograniczeń, wołamy do Boga: Błogosław Ojczyźnie naszej. Błogosław Solidarności Polaków. Chryste, prowadź nas drogami Ewangelii. Duchu Święty, wzbudź w nas poczucie chrześcijańskiej i obywatelskiej odpowiedzialności za Polskę. A Ty, Matko Boga i nasza Królowo, wstawiaj się u Twego Syna, by Ojczyzna nasza była zawsze solidarna i wolna wolnością Ewangelii. By była jedną rodziną, jak pragnął tego św. Jan Paweł II.



Stanisław Kardynał Dziwisz

Stanisław Kardynał Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

fot. Tadeusz Warczak



Lata siedemdziesiąte XX w. na arenie politycznej świata to czas wielkiego triumfu ideologii komunistycznej. To czas podpalania świata do rewolucyjnego zrywu przez Związek Radziecki i Kubę. Afryka, Ameryka Południowa stały się areną walk rewolucyjnej partyzantki. Wybór na papieża Jana Pawła II – człowieka, który znał metody działania komunizmu, jego pielgrzymki do państw zagrożonych wpływem komunizmu a w szczególności jego wizyta w kraju ojczystym i wołanie o zstąpienie Ducha Świętego na Polską ziemię, do polskich serc, zaowocowały pod samym nosem Kremla strajkami polskiego robotnika.

Rok 1980 to czas zrywu ku wolności i suwerenności ludzi pracy w Polsce. Odwaga i determinacja, które ogarnęły większość narodu zmusiły rządzących do rozmów i podpisania porozumienia z ludźmi pracy i przyjęcia postulatów strajkujących. Narodziła się „Solidarność” stało się to przełomowym wydarzeniem w historii naszego narodu i w dziejach Europy. Jej idee wiatr rozniósł po Europie Środkowej jako zwiastuna wolności dla ludów ciemiężonych systemem komunistycznym.

Idea „Solidarności” należy do polskiego dziedzictwa, jest dobrem, które zostało okupione ofiarą, cierpieniem a nawet życiem wielu Polaków. Nie wolno nam tego dobra zmarnować. Trzeba je pomnażać, by wrosło w glebę polskich serc i świadomość pokoleń obecnych i przyszłych. Bo nie może istnieć prawdziwy ład społeczny bez idei Miłości, Sprawiedliwości i Solidarności. NSZZ „Solidarność” zrodziła się z wielkiej troski o człowieka, o jego potrzeby duchowe i materialne oraz z poczucia wielkiej odpowiedzialności za wspólne dobro całego narodu.

Dziś, gdy patrzymy w perspektywę 35 lat, widzimy w Polsce konieczność wielkiej zbiorowej solidarności zdolnej przezwyciężyć wszelkie podziały, by budować Polskę bardziej sprawiedliwą, wolną, braterską, w duchu idei „Solidarności”.

Warto zatem pamiętać słowa św. Jana Pawła II, które nam zostawił: „I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.”

ks. Władysław Palmowski
Duszpasterz Małopolskiej „Solidarności”





Szanowni Państwo!

Już 35 lat minęło od wydarzeń, które zmieniły polską rzeczywistość, wlały w serca Polaków nadzieję, zaowocowały powstaniem NSZZ „Solidarność”, a po trudnych czasach stanu wojennego, pod koniec lat 80., pozwoliły wejść Polsce i Polakom na drogę wolności.

Jestem pewien, że uroczystości 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych to znakomity czas, ażeby przypomnieć nie tylko wydarzenia historyczne związane z tym okresem, ale także – a może przede wszystkim – ludzi, którzy z odwagą, determinacją, w autentycznej trosce o los Ojczyzny i rodaków zaangażowali się w działalność społeczną i związkową, która służyła budowie wolnej Polski.

Nie wolno nam o nich zapomnieć, bo winni im jesteśmy wdzięczność i szacunek za to, że, jak pisał Jerzy Narbutt w pieśni „Solidarni”, która stała się hymnem „Solidarności” „żyli tak, jak gdyby ich był wiek; pod wolny kraj spokojnie kładli fundament”.

Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie uroczystości rocznicowych, traktując to jako realizację wezwania Ojca Świętego Jana Pawła II przekazanego Polakom w czasie pielgrzymki do Ojczyzny w 1999 roku, kiedy mówił:

„Solidarność” otworzyła bramy wolności w krajach zniewolonych systemem totalitarnym, zburzyła Mur Berliński i przyczyniła się do zjednoczenia Europy rozdzielonej od czasów II wojny światowej na dwa bloki. Nie wolno nam nigdy tego zatrzeć w pamięci. To wydarzenie należy do naszego dziedzictwa narodowego.”

Niechaj obchodzony w Małopolsce jubileusz 35-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych, nad którym mam zaszczyt sprawować honorowy patronat, będzie okazją także do przypomnienia tych słów Papieża Polaka. Polski Sierpień '80 może i powinien być dla nas dzisiaj i w przyszłości źródłem dumy i siły, oraz zachętą do budowy nowoczesnej Polski.

M. Sowa
Marek Sowa

Marszałek Województwa Małopolskiego





Narodziny „Solidarności” zaważyły na losach Polski i Europy. Wiele przełomowych wydarzeń naszej najnowszej historii – łącznie z przystąpieniem państw dawnego bloku komunistycznego do NATO i Unii Europejskiej, ma swoje korzenie w polskim Sierpniu 1980 roku.

Porozumienia Sierpniowe, zwłaszcza prawo do zakładania wolnych związków zawodowych, otworzyły nam drogę do pełnej niezależności i zainspirowały naszych sąsiadów.

Bez „Solidarności”, bez determinacji, odwagi i poświęcenia ludzi, którzy przeprowadzili ją przez stan wojenny i pełne napięcie lata 80-te nie mogłoby dojść do czerwcowych wyborów i gruntownej reformy naszego państwa, do pełnej niepodległości, odrodzenia demokracji i samorządności.

Rocznica podpisania porozumień to święto tych, którzy często są dzisiaj anonimowi, a wtedy tworzyli wielomilionowy ruch społeczny, z którym musiała liczyć się władza.

Kraków odegrał znaczącą rolę w Sierpniu, a potem w stanie wojennym, kiedy przejął na siebie ciężar trwania w oporze. Pamiętamy nowohucką „Wiosnę Solidarności”, hutników i opozycjonistów, którzy uczynili kombinat, a wraz z nim całą Nową Hutę bastionem walki o wolność. To niezłomna postawa nowohuckich robotników sprawiła, że władza podjęła w końcu dialog z opozycją i społeczeństwem. Ich przedstawiciele byli przy rozmowach Okrągłego Stołu, a potem tworzyli struktury demokratycznego państwa. Dzisiaj, gdy od sierpniowych wydarzeń mija 35 lat, możemy z dumą myśleć o małopolskiej „Solidarności”. Historia zapamięta jej konsekwentny sprzeciw wobec bezprawia, wyrzeczenia poniesione przez działaczy, którzy – gdy przyszedł czas – potrafili wzniesić się ponad własną krzywdę w imię dialogu i godnego kompromisu.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa





Przed 35 laty, w pamiętnym sierpniu 1980 roku, zrodził się olbrzymi ruch społeczny, który dał początek NSZZ „Solidarność”. Powstał samoistnie, w sposób całkowicie spontaniczny. Był odpowiedzią na potrzeby ludzkich serc, złaknionych prawdy i uczciwości w życiu publicznym.

Dzisiaj warto sobie zadać pytanie, co pozostało z wartości krzewionych przez członków „Solidarności”. Czy były one jedynie mitem, który przegrał w starciu z twardą rzeczywistością i przeminął? Jako człowiek wspierający działania tego związku śmiało mogę stwierdzić, iż dziedzictwo „Solidarności” nadal jest żywe dla współczesnych Polaków, którzy pamiętają o pokojowej i ostatecznie zwycięskiej walce o wolność. Dla nich „Solidarność” to nie puste słowa, lecz wspólne działania w imię ważnych celów i wartości. Dzięki „Solidarności” wywalczyliśmy wolność dla naszej Ojczyzny, a także odziedziczyliśmy polityczne idee, takie jak: niezależność, solidarność społeczna, konieczność odnowy moralnej, przywrócenie cnót obywatelskich i godności.

Z okazji 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych oraz powstania NSZZ „Solidarność”, życzę członkom oraz sympatykom tego związku wytrwałości w kultywowaniu pamięci o minionych, trudnych czasach naszej Ojczyzny. Wyrażam radość, że uroczystości rocznicowe odbędą się właśnie w Wieliczce, mieście, które od najdawniejszych czasów funkcjonowało dzięki ciężkiej pracy mieszkańców oraz ich wysiłkowi na rzecz wspólnego dobra.

Artur Kozioł
Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka





Solidarność pokoleń – to trafna nazwa obchodów 35. rocznicy powstania „Solidarności”. To najbardziej precyzyjne oddanie łączności pomiędzy tymi, którym w totalitarnym kraju marzyła się wolna, zasobna i sprawiedliwa Polska, a obecnymi związkowcami, którzy w tej wyśnionej Polsce podejmują niełatwą walkę o przestrzeganie praw ludzi pracy.

Ruch społeczny „Solidarność” od samego początku swojego powstania nie ograniczał się tylko i wyłącznie do sfery pracowniczej i socjalnej, z czego zresztą ówczesna komunistyczna propaganda czyniła mocny zarzut. Czy mogło być jednak inaczej? Czy mimo przyjęcia nazwy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” można było ograniczyć się li tylko do działań czysto związkowych? Oczywiście – że nie! Tym, co spajało więź samorządnie organizujących się w strukturach „Solidarności” było dążenie do poczucia godności narodowej, do przywrócenia wartości patriotycznych i religijnych. Do odkłamania historii. Do uhonorowania bohaterów narodowych i zrzucenia z piedestału zdrajców ojczyzny.

Trzeba pamiętać i przypominać nowym pokoleniom, że te oczywiste godnościowe dążenia napotkały kategorię sprzeciw komunistycznej władzy. Władzy co prawda coraz słabszej, utrzymującej się już tylko siłą zmasowanej propagandy, tajnej milicji i straszeniem nie tylko siłami porządkowymi, ale i „Wielkim bratem”. Na użytek władzy pracowały ówczesne środki przekazu. Listy potępiające strajkujących stały masowo organizacje partyjne i przywódcy bratnich partii. Bez skutku. Dziesięć milionów obywateli zapisało się do „Solidarności”. Te szesnaście miesięcy to nie był żaden karnawał, jak niekiedy błędnie nazywa się okres od Porozumień Sierpniowych do stanu wojennego. To był czas nadzwyczajnej mobilizacji społecznej, tworzenia struktur, opracowywania strategii i budowy sprawiedliwej i wolnej Polski. Brutalnie przerwany 13 grudnia 1981 r. – z mozołem, ale i niewybaczalnymi błędami kolejnych ekip rządowych podjęty po czerwcowych wyborach 1989 r.

Siła i determinacja występujących przeciwko totalitarnej władzy rodziła się ze słów tego, który mówił: „Papież nie boi się ludzi pracy. Zawsze byli mu szczególnie bliscy. Wyszedł z nich. Wyszedł z kamieniołomów na Zakrzówku, z solvayowskiej kotłowni w Borku Fałęckim, a potem – z Nowej Huty”. Tak, to Jan Paweł II, jego słynne wezwanie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r. wyzwolił aspiracje wolnościowe Polaków. Bez nauczania Jana Pawła II nie byłoby „Solidarności”. Nie byłoby wolności. To on zachęcał do tworzenia związków zawodowych, uczył szacunku dla ludzi pracy, dla ludzkiej godności. Ale i przestrzegał w czerwcu 1999 r. podczas wizyty w Sejmie: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. Naszą powinnością jest o tym pamiętać.

Mieczysław Gil
Senator RP

Były przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”





Powstanie 35 lat temu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” – największego pokojowego ruchu społecznego w dziejach ludzkości – to moment zwrotny w najnowszej historii Polski, Europy i świata.

Dla mnie i dla wielu osób włączenie się w ruch „Solidarności” było przełomowym wydarzeniem, które nadało naszej działalności głębszy sens i na zawsze zmieniło nasze życie. Kolejne rocznice powstania „Solidarności” zawsze kojarzą mi się z młodością, zapałem i wiarą, gdy jako 30-letni wówczas sędzia sądu cywilnego w Krakowie założyłem i kierowałem Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność” (www.coiu.pl), skupiającym kilkuset wybitnych, niezależnych prawników, wraz z jego Społeczną Radą Legislacyjną kierowaną przez b. rektora UJ prof. Stefana Grzybowskiego. Kilkadziesiąt społecznych projektów ustaw przygotowanych wówczas przez COIU „S” złożyło się na program naprawy Rzeczypospolitej przygotowywany w imieniu dziesięciomilionowej „Solidarności”, powstałej na fali wezwań Jana Pawła II Wielkiego do wolnościowej rewolucji w czasie I pielgrzymki do Polski w 1979 r.

Wybitny historyk państwa i prawa prorektor UJ prof. Stanisław Grodziski stwierdził, że „był pod wrażeniem skali i wielkości prac prawniczych podjętych dla naprawy Rzeczypospolitej – największego społecznego wysiłku prawników od czasu Konstytucji 3 maja”.

35 lat temu na fali entuzjazmu i wiary w zmiany chodziło nam o stworzenie od nowa w zasadzie całego systemu prawa obowiązującego w Polsce. Chcieliśmy państwa odnowionego, z demokratyczną ordynacją i wolnymi wyborami, bez więźniów politycznych i z niezawisłymi sądami oraz niezależną prokuraturą, a także z wolną i nieskrępowaną cenzurą prasą.

Wprowadzenie stanu wojennego brutalnie przerwało nasze nadzieje i prace. Jednak przemiany pod koniec lat 80. spowodowały, że zwłaszcza w pełni demokratyczny Senat I kadencji i Sejm kontraktowy wykonały ogrom prac legislacyjnych, a COIU „S” oraz SRL były głównym zespołem ekspertów prawniczych „Solidarności”, a następnie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego.

Dziś, w rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, czuję dumę i satysfakcję, ale przede wszystkim wdzięczność dla „Solidarności”, że dała mi szansę przez lata pracować z wieloma wspaniałymi ludźmi nad odnową Rzeczypospolitej – może dzisiaj jeszcze nie doskonałej, ale wolnej, demokratycznej, piękniejszej i bezpieczniejszej Ojczyźnie niż 35 lat temu osmielałem się marzyć.

Kazimierz Barczyk

Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski
Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego





35. rocznica powstania NSZZ „Solidarność” to okazja do świętowania i docenienia wkładu wielu anonimowych ludzi, którzy w upalne lato 1980 r. wspólnie zmienili dzieje Polski. Każdy, komu bliskie były ideały niepodległościowe mógł wtedy dołożyć do tego wielkiego dzieła swoją cegiełkę. To samo czyniły kolejne pokolenia: w stanie wojennym i od 26 lat w wolnej Polsce. „Solidarność” do dziś przyciąga kolejne pokolenia członków, dla których ważne są ideały, które legły u podnóża tego ruchu: potrzebie wzajemnego wspierania i walki o sprawiedliwość.

Choć przed NSZZ „Solidarność” stoją cały czas poważne wyzwania, wynikające z obecnej sytuacji gospodarczej i nowych problemów społecznych, to związek nie zapomina o swojej przeszłości. Jako dyrektor krakowskiego oddziału IPN z wdzięcznością pamiętam o pomocy, jaką „Solidarność” Małopolska okazała nam, gdy kierowany przez śp. Janusza Kurtykę instytut powstawał. Ta współpraca wciąż jest kontynuowana, a jej owocem są wydawnictwa, wystawy, koncerty, konkursy dla młodzieży i inne projekty, których celem jest badanie i dokumentowanie historii „Solidarności”, ale także popularyzacja wiedzy i jej upowszechnianie. Za te wspólne działania serdecznie dziękuję i życzę wszystkim członkom „Solidarności” zarówno byłym jak i obecnym, by zawsze byli wierni temu sztandarowi, który od 1980 r. im towarzyszy i skutecznie wcielał ideały Polskiego Sierpnia w życie.

Marek Lasota
Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej
w Krakowie





35 lat temu powstała Solidarność. . . była rewolucją i nią nie była, była związkiem zawodowym i ruchem społecznym, była narodowa i światowa, była religijna i tolerancyjna, była entuzjastyczna i pokorna, nie znała ograniczeń i samoograniczała się, była nadzieją i obawą, była wielka i pospolita, wiedziała wszystko i tak niewiele, . . . była każdego z nas i nasza wspólna.

Tak, to było najważniejsze: Solidarność była nasza, byliśmy wspólnotą, a każdy z nas był najważniejszy.

Nie wchodzi się jednak dwa razy do tej samej rzeki. Po dziewięciu latach od tamtej euforii także był entuzjazm, ale solidarności już było mniej, większość była za, ale znacząca ilość spośród nas była przeciw. Płynęły lata, byliśmy coraz mniej solidarni, ale coraz bardziej niepodlegli, i coraz bardziej wolni, wolni, nade wszystko. Każdy mógł być każdym, wszystko można było osiągnąć, wszystko powiedzieć. . .

Jest rok 2015 i mamy solidarność zadowoloną, dumną z dokonań, ale także solidarność zawiedzioną, rozczarowaną rezultatami. Czy jeszcze jesteśmy wspólnotą, skoro znowu o niej mówimy, czy ważny jest każdy z nas, czy to, po której stoi stronie. . . ?

Nie wchodzi się dwa razy, a tym bardziej trzy, do tej samej rzeki. Mamy nowe czasy, pojawiają się nowe wyzwania i cele i należy je realizować inaczej. Tylko wartości wciąż pozostają niezmiennie: Wolność, Niepodległość, Solidarność.

Edward E. Nowak
Prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności





Mija 35 lat od ruchu strajkowego polskich robotników, od powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, których fundamentem były słowa naszego Ojca Świętego Jana Pawła II i które każdy z nas nosi w sercu: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

35 lat temu rodził się Związek, który odrzucając przemoc, zachwał podstawami światowego systemu komunistycznego. Polscy robotnicy przy poparciu milionów ludzi wszelkich zawodów, w atmosferze jedności i entuzjazmu, ale i obawy, przystąpili do walki o chleb i wolność – torowali drogę do zmian politycznych nie tylko w Europie Środkowej i Wschodniej, lecz także w wielu innych krajach świata, nad którymi ciążyła totalitarna przemoc. „Solidarność” jest dziś dla nas symbolem rewolucji, wielkiego ruchu społecznego, powstania narodowego, wzajemnej pomocy oraz oczywiście symbolem obrony pracowników.

35 lat to spory szmat czasu. Obecnie wielu z nas, biorących udział w tworzeniu „Solidarności”, z innych perspektyw patrzy na tamte wydarzenia. Jeszcze inaczej patrzą na nie ludzie młodzi, którzy nie doświadczyli życia w totalitarnym systemie. Dziś niezmiernie ważnym jest, aby prawda o Polskim Sierpniu 1980 roku i ówczesnej solidarności międzyludzkiej była przekazywana przede wszystkim przez osoby, które do obecnej chwili są wierne ideałom sprzed 35 lat. Młodzi ludzie nie mogą opierać się jedynie na informacjach przekazywanych przez mainstreamowe media, przez ludzi którzy wiele lat temu zapomnieli o wspomnianych ideałach, od ludzi którzy stoją obecnie po drugiej stronie.

Polski Sierpień 1980 zawsze będzie mi się kojarzył z ludźmi poświęcającymi swój czas i swoje życie rodzinne, którzy z narażeniem życia i zdrowia czynnie wspierali swoim działaniem i zachowaniem NSZZ „Solidarność”. Tym ludziom, często zapomnianym, żyjącym skromnie, w przeciwieństwie do tych dla których „Solidarność” stała się odskocznią do awansu zawodowego i społecznego, należą się słowa wdzięczności, należy się największy szacunek. Przed nimi dziś chylę czoło.

Władysław Kielian

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland S.A.





Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,
mija 35. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Te wydarzenia zmieniły oblicze nie tylko naszej Ojczyzny, ale także, na płaszczyźnie ogólnoeuropejskiej i światowej, odmieniły bieg historii. Jak niejednokrotnie w przeszłości, Polska stała się krajem nie tylko rodzących się nowatorskich, wręcz nieziszczalnych idei, ale nade wszystko państwem czynu i determinacji w osiągnięciu celu.

Również Uniwersytet Jagielloński jako instytucja kulturotwórcza, będąc przykładem kreatywnej kontynuacji idei wolności i tolerancji na wszelkich płaszczyznach działalności, ma swój własny wkład w historię „Solidarności”, który z należytą pieczołowitością kultywuje.

35. rocznica tamtych wydarzeń to z pewnością okazja do kolejnych analiz i podsumowań oraz refleksji nad fenomenem wielomilionowego związku zawodowego, który na niespotykaną światową skalę odmienił ówczesną rzeczywistość. Dzisiaj jesteśmy zupełnie innym krajem, oraz – twierdzą to z całą pewnością – całkiem innymi ludźmi. Nasze dzieci wychowują się w wolnej Polsce, a my przez ostatnich trzydzieści pięć lat jesteśmy świadkami niezwykłych przemian.

Z okazji pięknej rocznicy, w imieniu Społeczności Akademickiej dziękuję Małopolskiej „Solidarności” za kontynuację szczytnych idei tamtej, historycznej już organizacji sprzed trzydziestu pięciu lat oraz gratuluję sukcesu o nazwie „niepodległa, demokratyczna Polska”.

Prof. dr hab. med. Wojciech Nowak
Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego





Porozumienia Sierpniowe były przełomem – narodziny „Solidarności” to ukoronowanie przemian, jakie zaszły w świadomości narodu. Wtedy, w sierpniu 1980 roku ludzie odzyskali prawo do własnego zdania. „Solidarność” wytyczyła szlak wiodący ku wolności nie tylko tej politycznej, ale też myśli i słowa. Nauczyła odwagi, dziś zaś czuwa nad demokracją, strzeże ludzkiej godności oraz społecznej sprawiedliwości.

Tak naprawdę „Sierpień '80” był w Polakach od zawsze. Wynikał wprost z dziedzictwa zgromadzonego przez stulecia państwowości. Na Polskę spadły zabory, powstania, dwie wojny i totalitaryzm, ale Polacy pozostali solidarnym narodem, ceniącym wolność oraz pracę. Tacy byli już przed wiekami górnicy Kopalni Soli „Wieliczka” – w XIII w. stworzyli bractwo kopaczy, a w XIV w. bractwo tragarzy. Zarządzający kopalnią doskonale rozumieli, że pomyslność królewskiego przedsiębiorstwa zależy od pracowników. Były więc zapomogi, górnicze szpitale, wynoski i to w czasach, gdy dominował feudalizm.

Współczesna Kopalnia Soli „Wieliczka” nawiązuje do tych tradycji, bo choć minęły wieki, nie zmieniła się zależność między dbałością o pracowników a sukcesem biznesowym. Naszym wsparciem jest działający przy kopalni NSZZ „Solidarność”. Wspólne przedsięwzięcia służą dobru firmy, integrują górniczą brat. Solidarność oznacza dla nas jedność, a także odpowiedzialność za bezcenną zabytkową kopalnię i siedem wieków historii.

dr hab. inż. Kajetan d'Obyrn
Prezes Zarządu Kopalni Soli „Wieliczka” SA





*Bo lepiej byśmy stojąc umierali,
niż mamy klęcząc na kolanach żyć*

Ze słowem solidarność zawsze kojarzyła mi się duma. Bo przecież z poczucia dumy i z niezgody na przedmiotowe traktowanie przez komunistyczny reżim PRL powstał 35 lat temu nasz Związek. Z dumą zakładaliśmy jesienią 1980 roku, po sierpniowym zryw, pierwsze komisje zakładowe i struktury regionalne. Dumnie stawialiśmy opór sowieckiej indoktrynacji i wszelkim próbom zniewolenia wolnego ducha Polaków.

Dlatego kiedy myślę o początkach „Solidarności”, nasuwają mi się na myśl słowa zacytowanej wyżej pieśni, do której najlepiej pasuje właśnie to określenie: duma.

Ona prowadziła nas do walki z komuną, kiedy pałkami i armatkami wodnymi usiłowano wybić Polakom z głowy marzenia o niepodległości. Śpiewali ją internowani i uwięzieni, a także uczestnicy licznych manifestacji patriotycznych. Rozbrzmiewała w salach nielegalnych spotkań podziemnych struktur Związku i przy rodzinnych oraz towarzyskich spotkaniach jego członków. Zнали ją i starsi, i młodszy. Krzepiła w nas ducha, dawała nadzieję na zrzucenie sowieckiego jarzma, wzmagala siły.

„Solidarności” nie dało się nigdy zniszczyć, ani podzielić (choć próbowano tego i z zewnątrz, i z wewnątrz) właśnie dlatego, że mieliśmy pewność co do słuszności wybranej drogi: wyznaczonej busolą dumy, ale i pełnej wyrzeczeń. Pomni nauk największego z naszych rodaków Jana Pawła II wiemy, że musimy sobie pomagać zgodnie z ewangelicznym nakazem: „jedni drugich brzemiona noście”. Mamy też w sercach przesłanie innego wielkiego rodaka, spoczywającego w wawelskiej krypcie marszałka Józefa Piłsudskiego, że „zwyćżyć i spocząć na laurach to klęska, być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo”.

Nasza droga nie skończy się nigdy, ponieważ zawsze trzeba będzie bronić ludzi pracy, bez względu na panujący ustrój i składy kolejnych rządów. Ważne jednak, abyśmy nie zapomnieli, że nicią Ariadny, która pomoże nam wyjść z każdego labiryntu winna pozostawać duma z tego, że jesteśmy Polakami i członkami NSZZ „Solidarność”.

Jerzy Bukowski
Rzecznik Porozumień Organizacji Kombatanckich
i Niepodległościowych



XXXV rocznica powstania NSZZ „Solidarność” w Małopolsce		
Program wydarzeń – wrzesień 2015 r.		
5 września	Wieliczka „Dzień z Solidarnością w Małopolsce”	
	godz. 10:00	Msza św. w klasztorze oo. Franciszkanów
	godz. 12:00	Uroczyste Walne Zebranie Delegatów, Hotel Lenart
	godz. 12:00	Piknik rodzinny, turniej piłkarskie, koncerty zespołów „Baciary” i „Dosis”
6 września	Nowa Huta	
	godz. 16:00	Złożenie kwiatów w XXXV rocznicę powstania KRH Huty im. Lenina, pod tablicą „Nasza droga do Wolności” przy Bramie Głównej HiL
	godz. 17:00	Wernisaż wystawy „Nasza droga do Wolności”, Muzeum PRL-u, Nowa Huta (dawne kino Światowid, os. Centrum E1); spotkanie po latach działaczy KRH i „Solidarności”
11 września	Barcice	
	godz. 9:30	XVI Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”
12 września	Kraków	
	godz. 10:00	XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Kolejarzy do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach
13 września	Kraków	
	godz. 17:00	Lekcja Śpiewania z Solidarnością wraz z kabaretem Loch Camelot, Pl. Szczepański
13 września	Olkusz	
	godz. 11:30	Msza św. w intencji „Solidarności” w Bazylice Mniejszej pw. św. Andrzeja Ap.
	godz. 13:30	Otwarcie wystawy pt. „Walka o Wolność”, Miejski Ośrodek Kultury, ul. F. Nullo
15 września	Kraków	
	godz. 14:00	Złożenie kwiatów pod tablicą przy pierwszej siedzibie „Solidarności”, ul. Karmelicka 16
19 września	Bochnia	
	godz. 10:30	Miejski Dom Kultury w Bochni – Turniej Szachowy o Puchar Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolskiego
24 września	Bochnia	
	godz. 17:30	Muzeum im. St. Fischera w Bochni – Muzealny Wieczór Pamięci „35 lat NSZZ Solidarność”
26 września	Dębica	
	godz. 16:00	Msza św. w kościele Miłosierdzia Bożego, ul. Mickiewicza 2
	godz. 17:00	Złożenie kwiatów przed obeliskiem ks. J. Popiełuszki
27 września	Wadowice / Leskowice	
		Pielgrzymka Wadowickiej Solidarności na Groń Jana Pawła II
	godz. 12:00	Msza św. w kaplicy na Groniu i złożenie kwiatów pod tablicą „Solidarności”

35-LECIE POWSTANIA „S” W GORLICACH

Uczestnicy uroczystości z pocztami sztandarowymi gorlickiej „Solidarności” Glinika, Oświaty oraz Duszpasterstwa Ludzi Pracy udali się do Bazyliki Mniejszej w Gorlicach, gdzie odbyła się uroczysta msza święta za ojczyznę i NSZZ „Solidarność” w 35. rocznicę jego powstania. Mszę świętą odprawili ks. dziekan Stanisław Ruszel w asyście Duszpasterza Ludzi Pracy z lat 80-tych ks. Andrzeja Ramsa.

W homilii ks. Ruszel odwołał się do postaci proroka Eliasza, życząc członkom „Solidarności” dużo wytrwałości i hartu ducha oraz poszanowania nauki Kościoła w pracy dla wolnej ojczyzny. Po mszy świętej uczestnicy udali się do Dworu Karwacjanów, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości, którą rozpoczął występ chóru „Cantabile” z tużnej, pod przewodnictwem Jana Wypaska.

Swą obecnością zaszczytili nas m.in.: ks. Stanisław Ruszel, ks. Andrzej Rams, szef Regionu Małopolskiego – Wojciech Grzeszek, zastępcy przewodniczącego – Anna Skólska i Adam Lach, Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego NSZZ „Solidarność” – Zbigniew Majchrzak oraz jego zastępca – Tadeusz Nowosielski, Starosta Powiatu Gorlickiego – Karol Górski, senator Stanisław Kogut, osoby internowane, radni Miasta Gorlice oraz goście ze Śląska i Nowego Sącza.

Otwierając uroczystość kierownik oddziału „S” w Nowym Sączu Krzysztof Kotowicz wręczył podziękowanie gospodarzowi Dworu Karwacjanów – Zdzisławowi Tohlowi za dobrą współpracę, a w szczególności ze pomoc w organizacji naszych obchodów. W swym wystąpieniu Zdzisław Tohl nawiązał do historii Gorlic oraz powstania Dworu Karwacjanów,

który służy mieszkańcom Gorlic. To właśnie w nim odbywają się najważniejsze uroczystości, tak jak 35-lecie powstania „Solidarności”. Na koniec złożył związkowcom życzenia i zachęcił do obejrzenia wernisażu poświęconego zabytkom ziemi gorlickiej.

Głos zabrał również proboszcz Bazyliki Mniejszej – ksiądz dziekan Stanisław Ruszel, który również złożył życzenia z okazji 35-lecia powstania Związku. Życzył, aby „Solidarność” nie myślała, że już jest wszystko zrobione, gdyż przed Związkiem jest jeszcze dużo pracy i długa droga. Nie należy się zniechęcać, bo „Solidarność” jest bardzo potrzebna.

Krzysztof Kotowicz w imieniu członków NSZZ „Solidarność” Ziemi Gorlickiej wręczył księdzu Ruszelowi okolicznościowy gawerton, stanowiący wyraz podziękowania za życzliwość, głoszenie prawdy oraz wspieranie idei „Solidarności”. Z okazji jubileuszu urodzin „Solidarności” podziękowania w formie gawertonów wraz z życzeniami zostały wręczone również księdzu Andrzejowi Ramsowi oraz szefowi Regionu Małopolskiego Wojciechowi Grzeszkowi, a w godzinach popołudniowych również Przewodniczącemu Komisji Krajowej Piotrowi Dudzie.

Ksiądz Andrzej Rams w swym wystąpieniu krótko opowiedział o swych wspomnieniach z Gorlic. Wspomnił, że gdy był na drugim roku kapłaństwa od arcybiskupa Ablewicza otrzymał dwa dekrety: jeden z nich to dekret wikariusza w Gorlicach, a drugi to dekret Duszpasterza Ludzi Pracy. Stało się to dla niego ogromnym wyzwaniem. Podkreślił ogromne zaangażowanie w tamtych latach wielu ludzi oddanych sprawie walki o niepodległość oraz poszanowanie praw i godności

W Gorlicach 9 sierpnia 2015r. obchodzone 35. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Uroczystości rozpoczęto zbiórką pocztów sztandarowych i uczestników przed bramą cmentarza parafialnego, a następnie przejściem pod tablicę poświęconą błogosławionemu księdzu Jerzemu Popieluszcze, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Modlitwę poprowadził ksiądz dziekan Stanisław Ruszel.

człowieka. Ks. Rams podkreślił, że ważną rzeczą jest dziś, abyśmy w naszych sercach podsumowali rozważania, czy jesteśmy wierni ideałom Sierpnia: „Te ideały dziś są jeszcze bardziej naglące niż wtedy, bo na naszych oczach godność człowieka jest coraz bardziej poniżana. Teraz, gdy mamy nowego prezydenta, zaświeciła iskierka nadziei, że możemy doprowadzić do narodowej mobilizacji, że możemy głośno powiedzieć: dość demoralizowania i poniżania pracowników.”

Duszpasterz zaapelował także, aby zmobilizować całe rodziny i w wyborach parlamentarnych dokonać odpowiedniego wyboru, aby los naszej ojczyzny, chłopca, robotnika, dzieci powierzyć w ręce ludzi odpowiedzialnych za los polskich rodzin.

Szef Małopolskiej Solidarności Wojciech Grzeszek podziękował tym, którzy tworzyli „Solidarność” a także bezimiennym bohaterom, o których się dziś nie pamięta. Gdyby nie ci ludzie, inaczej wyglądałaby nasza ojczyzna. Dziś, gdy Andrzej Duda rozpoczyna prezydenturę, możemy się cieszyć, że jest szansa na duże zmiany w Polsce, na powrót do ideałów „Solidarności” i poszanowania godności człowieka. Wojciech Grzeszek podkreślał, że dziś „Solidarność” ma wiele zadań: jest ogromne bezrobocie, wiele zakładów upada, a Kodeks pracy coraz słabiej chroni prawa pracujących.

Również senator Stanisław Kogut wyraził swe podziękowania za pięknie przygotowaną uroczystość. Podkreślał swój solidarnościowy rodowód i przypominał, że swoją służbę jako senator RP może pełnić właśnie dzięki poparciu

„Solidarności”. S. Kogut nawiązując do słów Jana Pawła II, wzywającego do obrony godności człowieka, podkreślał, że dziś jest to trudniejsze niż 35 lat temu Trwa walka, jaka ma być Polska: katolicka czy laicka. Nawiązał również do tzw. ustawy przemocowej, *in vitro*, do prywatyzacji lasów państwowych. Zaapelował, aby w wyborach parlamentarnych wybrać ludzi właściwych.

Kolejnym punktem programu uroczystości było wręczenie okolicznościowych medali dla członków KZ NSZZ „Solidarność” Forestu przez Przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego NSZZ „Solidarność” Zbigniewa Majchrzaka oraz jego zastępcę Tadeusza Nowosielskiego.

Dalszą część uroczystości uświetnił pokaz slajdów z okresu 35 lat NSZZ „Solidarność” z terenu Gorlic. Krzysztof Kotowicz wygłosił okolicznościowy referat, w którym przypomniał początki zakładania „Solidarności”, ważniejsze działania i akcje, które miały miejsce w tym czasie w Gorlicach.

W trakcie oglądania slajdów Prezydium Zarządu Regionu Małopolskiego wręczało przedstawicielom komisji zakładowych dyplomy gratulacyjne oraz piękne, okolicznościowe medale.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyło się spotkanie w gronie ludzi „Solidarności”, w trakcie którego wiele miejsca poświęcono na wspomnianie historii, ale także i na snucie planów na przyszłość.



REFERENDUM BĘDZIE KOMPROMITACJĄ

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się 10 sierpnia br. w Krakowie, przewodniczący „Solidarności” argumentował, że bez dodatkowych pytań zarządzone przez byłego prezydenta – Bronisława Komorowskiego referendum, które powinno być świętem demokracji, będzie jej kompromitacją.

Piotr Duda mówił, że referendum w tej formie będzie stanowiło nadużycie, wykorzystane tylko jako narzędzie walki politycznej, a nie do celów, którym ma służyć. „Prezydent Bronisław Komorowski wraz z PO zainicjował referendum i zarówno on, jak i PO przestali się nim interesować. Nic się nie dzieje! Żadnej kampanii referendalnej, żadnych dyskusji” – mówił P. Duda. Przewodniczący „Solidarności” przekonywał, że to referendum było tylko i wyłącznie narzędziem pozyskania wyborców Pawła Kukiza po przegranej I turze wyborów prezydenckich.

– Jeśli nie zostaną dopisane inne pytania np. o wiek emerytalny, itp., to będzie bardzo mała frekwencja, która w efekcie zadecyduje o jego nieważności” – mówił podczas konferencji szef Związku.

W dalszej części konferencji Piotr Duda skomentował działania ministra zdrowia, który po raz kolejny dopuścił się łamania prawa, wybierając sobie związek zawodowy, z którym wynegocjował porozumienie, wyłączając inne związki zawodowe. „To rażące złamanie ustawy o związkach zawodowych” – podsumował przewodniczący.

W tym kontekście Piotr Duda przypomniał również o tym, że premier Kopacz od stycznia konsekwentnie nie odpowiada na żadne pisma „Solidarności”, co nijak ma się do jej hasła wyborczego „Słucham, Rozumiem, Pomagam”. „Nawet z tym pierwszym ma chyba problemy, skoro z taką konsekwencją ignoruje związek” – ironizował przewodniczący „Solidarności”.

Dziennikarze obecni na konferencji pytali o doniesienia medialne dotyczące nieprawidłowości przy przetargach na śmigłowiec wielozadaniowy dla polskiej armii. P. Duda nie skomentował tych doniesień, natomiast wyraził przekonanie, że przetarg powinien być unieważniony, a zakup dokonany w zakładach w Mielcu lub w Świdniku.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda zwrócił się do Prezydenta RP Andrzeja Dudy z wnioskiem, aby w zbliżającym się referendum dopisać trzy pytania, dotyczące: wieku emerytalnego, lasów państwowych oraz obowiązku szkolnego sześciolatków.



Oświadczenie Piotra Dudy, szefa „S” ws. przeprowadzenie dodatkowego referendum

Decyzja Prezydenta RP jest wyrazem szacunku dla 6 milionów obywateli, którzy podpisali się pod wnioskami referendalnymi. To również decyzja wychodząca naprzeciw woli ponad 20 milionów obywateli, którzy chcą wypowiedzieć się w sprawie emerytur, Lasów Państwowych i obowiązku szkolnego sześciolatków.

Nie jest to spełnienie oczekiwań jakiegokolwiek partii politycznej. Przypominam, że z takim postulatem zwrócili się do prezydenta przedstawiciele komitetów obywatelskich, które te wnioski referendalne zorganizowały i złożyły! Pomysł zorganizowania referendum razem z wyborami jest moim pomysłem, a nie prezydenta, ani jakiegokolwiek partii politycznej i pomysł ten został zaakceptowany przez przedstawicieli pozostałych komitetów obywatelskich.

To nie kto inny jak koalicja PO-PSL do spółki z Ruchem Palikota w sejmowych głosowaniach odrzuciła wnioski obywateli. To nie tylko niewybaczalny błąd, ale też wyraz arogancji i buty, potwierdzający przekonanie, że obywatele nie dorosli do wypowiedzania się najważniejszych sprawach. Nie dorosli do wychowywania swoich dzieci, decydowania o swoich emeryturach, czy o zasobach będących własnością całego społeczeństwa. Czy jest zatem tak, że władza wie lepiej, a motłoch ma jej słuchać?

Dlatego przeprowadzenie dodatkowego referendum będzie okazją aby to naprawić i bez względu na takie, czy inne decyzje — i tak się odbędzie. Tak jak zapowiedzieliśmy w 2012 roku — to tylko kwestia czasu.

Piotr Duda

Zmiany w Kodeksie pracy to zasługa „Solidarności”

Ograniczenie zawierania umów terminowych, maksymalny trzymiesięczny okres próbny, wyrównanie okresu wypowiedzenia w umowach na czas określony i nieokreślony — to zmiany, które wprowadza nowelizacja Kodeksu Pracy podpisana na początku sierpnia przez Prezydenta RP. Zmiany, ogłoszone w Dzienniku Ustaw 21 sierpnia br., zaczną obowiązywać od 22 lutego 2016.

Nowelizacja ogranicza okres zatrudnienia na umowę na czas określony do 33 miesięcy, plus maksymalnie trzymiesięczny okres umowy na okres próbny — w sumie 36 miesięcy. Nadal ograniczona ma być liczba umów terminowych z jednym pracodawcą — ale zgodnie ze zmianami nie może być ich więcej niż trzy, czwarta stawać ma się umową na czas nieokreślony.

Od tych zasad przewidziano jednak wyjątki — np. dotyczące umów na zastępstwo czy na okres kadencji.

Dzięki nowym przepisom zrównany będzie okres wypowiedzeń umów na czas określony i nieokreślony. W przypadku, gdy staż pracy w danym przedsiębiorstwie wynosi mniej niż sześć miesięcy, to okres wypowiedzenia wynosić ma dwa tygodnie, gdy od pół roku do mniej niż trzech lat — miesiąc, a trzy miesiące, gdy staż wynosi co najmniej trzy lata.

Pracodawca będzie mógł zawrzeć umowę o pracę na okres próbny tylko raz i tylko, by sprawdzić kwalifikacje pracownika i możliwości wykonywania określonej pracy;

jednakże w określonych przypadkach możliwe będzie ponowne zatrudnienia pracownika na okres próbny.

— To zmiany wymuszone skuteczną skargą „Solidarności” skierowaną do Komisji Europejskiej, w której wykazaliśmy, że w zakresie stosowania umów na czas określony Polska łamie unijne prawo — mówi Piotr Duda, przewodniczący KK. — Nowe prawo to właściwy krok, choć naszym zdaniem jeszcze niewystarczający, w naprawianiu polskiego rynku pracy, na którym w stosowaniu umów na czas określony jesteśmy europejskim liderem.

W skardze, przygotowanej w 2012 roku przez dr Ewę Podgóorską-Rakiel z Zespołu Prawnego KK NSZZ „Solidarność”, Związek wskazywał na nieprawidłowe wdrożenie prawa w Polsce. Obowiązujący przepis Kodeksu pracy 251 dotyczący umów na czas określony nie realizował celu dyrektywy Unii Europejskiej, ponieważ nie zapobiegał nadużywaniu tego typu umów. Treść skargi dostępna TUTAJ. W efekcie w grudniu 2013 r. KE wszczęła śledztwo i nakazała rządowi wprowadzenie zmian.

Eksperci z OECD jeszcze w 2014 roku zwracali uwagę na nadużywanie umów terminowych przez polskich pracodawców. Pod tym względem wyprzedziła nas tylko Korea i Chile. W Polsce takie umowy ma blisko 27 proc. wszystkich pracujących. W Czechach 8,1 proc., na Słowacji mniej niż 7 proc.

www.solidarnosc.org.pl

Adam Gliksman

DOCENIONO LUDZI „SOLIDARNOŚCI”

Krakowskie obchody XXXV rocznicy Porozumień Sierpniowych rozpoczęły „Koncert Wolności i Solidarności” w Filharmonii Krakowskiej w dn. 27 sierpnia 2015 r. Uroczystość stała się także okazją do wręczenia ludziom „Solidarności” „Krzyży Wolności i Solidarności” oraz medali „Dziękujemy za wolność”.

Po dużym sukcesie ubiegłorocznego koncertu, również w tym roku z inicjatywy Stowarzyszenia Sieć Solidarności w przededniu podpisania porozumień sierpniowych w Krakowie zorganizowano w Krakowie koncert utworów związanych z „Solidarnością”, który zgromadził setki uczestników w sali Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego.

Uroczystość rozpoczęło wręczenie przez Prezesa Instytutu Pamięi Narodowej Łukasza Kamińskiego i dyrektora oddziału krakowskiego IPN Marka Lasotę odznaczeń państwowych „Krzyży Wolności i Solidarności” nadanych przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Wśród odznaczonych Krzyżami znaleźli się: Lech Dziewulski, Zbigniew Ferczyk, Stanisław Kosch, Jan Legut, Edward Łoziński, Stanisław Markowski, Jerzy Orzeł, Paweł Rey, Krystyna Starzyńska, Jerzy Zacharko, Karol Krasnodębski, Ryszard Majdzik, Tadeusz Nitka, Jacek Swałtek i Andrzej Szkaradek. Prezydent nadał także odznaczenia pośmiertnie trzem osobom: Marii Sierotwińskiej-Rewickiej (krzyż

odebrała córka Berenika Sierotwińska-Rewicka), Władysławowi Skalskiemu (krzyż odebrała żona - Maria) i Józefowi Jungiewiczowi (krzyż odebrała córka Agnieszka Kosecka). Krzyże Wolności i Solidarności na mocy postanowienia Prezydenta RP z dn. 24 sierpnia br. otrzymają również Jan Ciesielski, Andrzej Sikora, Zdzisław Szczur, oraz pośmiertnie Zbigniew Szkarłat.

Wręczając odznaczenia Prezes IPN przypomniał, że idea ustanowienia Krzyża Wolności i Solidarności narodziła się w Krakowie, oraz podkreślał symbolikę odznaczenia, na którą składają się tak ważne wartości jak wolność i solidarność. Gratulacje dla wszystkich odznaczonych złożył również Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Wojciech Grzeszek, który dziękował za poświęcenie i odwagę wszystkich, którzy tworzyli i budowali „Solidarność”, dzięki czemu możemy żyć w wolnym kraju. W imieniu odznaczonych podziękowania złożył Jerzy Orzeł z Bochni. Po zakończeniu uroczystości wręczenia odznaczeń rozpoczął się koncert w wykonaniu chóru „Passionart”. Jak pierwsze odśpiewano „Przesłanie Pana Cogito” Zbigniewa Herberta w wykonaniu chóru Passionart i Michała Dembińskiego. Potem uczestnicy koncertu usłyszeli także „Tango na głos” w wykonaniu Dagmary Sysuli. Drugą część koncertu otworzył wicemarszałek Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda, a Edward E. Nowak, prezes Stowarzyszenia Sieć Solidarności rozpoczął uroczystość wręczenia medali „Dziękujemy za wolność”, którym Stowarzyszenie honoruje osoby, które



prowadziły działalność opozycyjną przed Sierpniem 1980 i kontynuowały ją później — po wprowadzeniu stanu wojennego. Kapituła przyznała medale Marianowi Banasiowi, Bogusławowi Bekowi, Annie Bernhardt, Adamowi Jastrzębskiemu, o. Andrzejowi Kłoczowskiemu, Annie Krajewskiej, Lechowi Bengt Kukulskiemu (pośmiertnie), Adamowi Macedońskiemu, Grzegorzowi Małkiewiczowi, Jackowi Marchewczykowi, Jakubowi Meissnerowi, Andrzejowi Mietkowskiemu, Krzysztofowi Pakońskiemu, Andrzejowi Potockiemu (pośmiertnie), Józefowi Ruszarowi, Wojciechowi Sikarze, Janowi Zbigniewowi Skórze, Danucie Skórze, Bogusławowi Sonikowi, Lilianie Batko-Sonik, Tadeuszowi Syryjczykowi, Janowi Środonowi, Bronisławowi Wildsteinowi i Pawłowi Witkowskiemu. Medale wręczali członkowie kapituły Edward Nowak i Marek Lasota oraz Prezes IPN Łukasz Kamiński, wicemarszałek Leszek Zegzda i przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek. W imieniu odznaczonych głos zabrał Bogusław Sonik, który przypominał o Studenckim Komitecie Solidarności, który powstał w 1977 r. w Krakowie, oraz o idei solidarności, która musi przetrwać i nadal łączyć ludzi o różnych postawach i poglądach.

Po zakończeniu ceremonii wręczania medali rozpoczęła się kolejna część koncertu, w której wykonano m.in. „Balladę o Janku Wiśniewskim”, „Mury”, „Sierpień 80”, „ZOMO spokój bies”, „A my nie chcemy uciekać stąd”, „Oblawa”, „Piosenka dla córki” i „Zbroja”.

Orkiestrą Stowarzyszenia Passionart oraz chórem dyrygował Janusz Wierzgacz, a przy fortepianie zasiadł Marek Pawełek, który dokonał aranżacji utworów koncertowych. W finale koncertu wszyscy soliści oraz chór odśpiewali „Modlitwę o wschodzie słońca”.

Gromkie brawa po zakończeniu koncertu świadczyły o tym, że trafił on w gusta publiczności i stanowił najlepszą zachętą dla organizatorów i wykonawców, by w przyszłym roku przygotować go po raz trzeci.



Andrzej Szkaradek i Łukasz Kamiński, fot. Jacek Maria Stokłosa



Wojciech Grzeszek, fot. Jacek Maria Stokłosa



Adam Macedoński, fot. Jacek Maria Stokłosa

POLSKA DOMEM DLA WSZYSTKICH

Tuż po modlitwie rozpoczynającej posiedzenie, Józef Dziki, przewodniczący ZR Warmińsko-Mazurskiego uhonorował wszystkich członków Komisji Krajowej, składając na ręce przewodniczącego Piotra Dudy regionalny medal wybitny z okazji jubileuszu „Solidarności”.

Piotr Duda przypomniał o ostatnich sukcesach „Solidarności”: powstanie Rady Dialogu Społecznego oraz nowelizacja Kodeksu pracy to „wielki krok do przodu”. „Warto było wyjść z Komisji Trójstronnej” — mówił przewodniczący — „Warto było przeczekać te dwa lata. Dzisiaj mamy Radę Dialogu Społecznego. Przywracamy trójstronny dialog społeczny w Polsce, ale mamy większą autonomię i decyzyjność.”

Lider „Solidarności” apelował do szefów regionów o jak najszybsze działania w celu ukonstytuowania Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego. „Trzeba podjąć działania, aby rady wojewódzkie jak najszybciej przystąpiły do pracy. Jeszcze jest przed nami kwestia reprezentatywności partnerów społecznych w radach” — przypomniał i wyjaśnił, że prace nad regulaminem rady trwają.

Kolejnym dużym sukcesem Związku jest ogłoszona w Dzienniku Ustaw nowelizacja Kodeksu pracy w zakresie stosowania umów na czas określony. Zmiany zostały wprowadzone po skardze, którą Związek wniósł do Komisji Europejskiej.

Obecne zmiany ograniczają możliwość stosowania umów na czas określony do 33 miesięcy plus 3 miesiące okresu próbnego. „To jest wielki krok do przodu” — mówił przewodniczący — „Nareszcie skończy się wolna amerykanka w tej sprawie. Tak więc idziemy w dobrym kierunku, a nasze działania odnoszą skutek.”

Przewodniczący jeszcze raz przypomniał historię kontaktów z Prezydentem RP, najpierw z prezydentem Komorowskim i następnie z prezydentem Dudą w sprawie pytania referendalnego o wiek emerytalny. Podkreślił, że współpraca z prezydentem Andrzejem Dudą układa się bardzo dobrze. „Ci, którzy teraz mnożą pytania na referendum powinni, tak jak my, zebrać miliony podpisów pod projektem i przejść całą tę skomplikowaną i długą procedurę, przez którą przechodził Związek, państwo Elbanowscy i przedstawiciele Lasów Państwowych” — tak szef „S” komentował ciągle pojawiające się nowe pomysły na pytania referendalne. Wyraził radość z szybkiej decyzji prezydenta dotyczącej wyboru terminu 26 października na drugie referendum, jako że to Związek zgłosił propozycję kolejnego terminu.

W drugim dniu obrad członkowie Komisji Krajowej złożyli kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniovców oraz przyjęli stanowisko w sprawie 35. rocz-

**W dniach
27-28 sierpnia br.
– w przededniu 35.
rocznicy powstania
NSZZ „Solidarność”
– odbyły się
w Gdańsku obrady
Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”,
podczas których
przyjęto m.in.
stanowisko
ws. jubileuszu
powstania Związku.**

Stanowisko KK nr 6/15 w 35. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”

W 1980 roku, po 35 latach życia w kraju totalitarnego reżimu, rządzonego przez partię, która jedynie z nazwy była robotniczą, ludzie powiedzieli dość! Dość niskich zarobków, stania w kolejkach, braku mieszkań, przedszkoli, złej służby zdrowia, braku perspektyw i niszczenia godności. Ruszyła lawina protestów, której nie dało się już zatrzymać. Pierwotne podłoże ekonomiczne strajków dało podwaliny pod żądania związane z brakiem wolności, przemocą władzy wobec obywateli, walką o godność i prawa obywatelskie. Jedność strajkujących, ich nieustępliwość zmusiła rząd PRL do podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu, których efektem było utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W 35. rocznicę tych wydarzeń, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” składa wyrazy szacunku i podziękowania wszystkim, którzy w 1980 roku podnieśli głowy, mieli odwagę przeciwstawić się wszechwładzy komunistycznego reżimu. Upomnieć się o to, aby być gospodarzami we własnym kraju.

Składamy hołd tym, którzy za przynależność do Związku zapłacili najwyższą cenę – życia. Także tym, którzy byli represjonowani, więzieni, zmuszeni do emigracji. Dziękujemy wszystkim bezimiennym ludziom „Solidarności”, trwającym przy swoich przekonaniach i pozostającym niezłomnymi nawet w obliczu represji. Dzięki nim „Solidarność” powstała i trwa.

To dzięki nim wszystkim od ponad 25 lat cieszymy się wolnością. Jednak nadal musimy walczyć o poszanowanie podstawowych praw pracowniczych, związkowych, obywatelskich. O prawo do godności. Do bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego. Dla zbyt wielu Polaków, przemiany, które zmieniły oblicze nie tylko naszego kraju, ale również Europy i świata - nie spełniły ich oczekiwań. Dla zbyt wielu wolność, znaczy bieda, samotność i ubóstwo.

Dla Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” ciągle aktualne jest wyzwanie budowy Polski, która będzie domem dla wszystkich jej mieszkańców, w którym panuje solidarność, sprawiedliwość i wzajemna troska o dobro wspólne. By wolność, której fundamentem stał się Sierpień 80 była prawdziwą wolnością dla wszystkich jej obywateli, postulaty tamtego sierpnia muszą pozostać dla nas ideowym drogowskazem i naszym kredem.

nicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, w którym złożyli hołd represjonowanym, więzionym, a także i głównie tym, którzy za przynależność związkową zapłacili życiem. Jednocześnie przypominają, że choć od ponad 25 lat cieszymy się wolnością, Związek nadal musi walczyć o poszanowanie podstawowych praw pracowniczych, związkowych i obywatelskich.

Niestety, przemiany nie spełniły oczekiwań. Dla zbyt wielu „wolność, znaczy bieda, samotność i ubóstwo. „Solidarność” chce działać, aby Polska stała się „domem dla wszystkich jej mieszkańców, w którym panuje solidarność, sprawiedliwość i wzajemna troska o dobro wspólne. By wolność, której fundamentem stał się Sierpień '80 była prawdziwą wolnością dla wszystkich jej obywateli, postulaty tamtego sierpnia muszą pozostać dla nas ideowym drogowskazem i naszym kredem” – napisano w dokumencie.

Do udziału w obradach zostali zaproszeni byli przewodniczący KK, Marian Krzaklewski i Janusz Śniadek. „Musimy bardziej promować działania Związku” – mówił Krzaklewski: „Nie chodzi o to, żeby się chwalić. Chodzi o prawdę. Przecież „Solidarność” walcząc o prawa pracownicze i godność ludzi pracy, zawsze walczyła też o prawdę.” Były szef Związku podkreślał też znaczenie układów zbiorowych pracy. „W Belgii pokrycie prawa pracy układami zbiorowymi wynosi 100 procent i uzwiązkowienie tam rośnie, podczas gdy w innych krajach maleje” – wyjaśniał Krzaklewski. W jego opinii ważne jest, by „Solidarność” również dążyła do jak największego pokrycia układami zbiorowymi prawa pracy.

Z kolei Janusz Śniadek, szef PiS na Pomorzu, były lider Związku przypomniał, że „Solidarność” próbowała wprowadzić do EKZZ postulat o europejskiej płacy minimalnej, który byłby naliczany kwotowo od średniej krajowej w poszczególnych krajach. Nie zgodziły się na to inne państwa. „Dzisiaj Niemcy zmienili zdanie” – mówił Śniadek – „Sądzę, że „Solidarność” powinna po raz kolejny postulować w sprawie europejskiej płacy minimalnej, to by rozwiązało wiele problemów”.

Adam Gliksman

OŚWIĘCIM „SOLIDARNOŚCI”

Autorami przewodnika są byli działacze „Solidarności” Wiesław Konrad Czarnik oraz Stefan Lukesch, którzy prezentują historię związku i walki o wolność w latach 80. XX w. na terenie Oświęcimia. W mieście tym także w okresie rewolucji „Solidarności” mieszały się różne wpływy, co odzwierciedliło się także w fakcie, że powiat oświęcimski jest najprawdopodobniej jedynym w Polsce, na którego terenie organizacje związkowe należą do trzech różnych regionów „Solidarności”: do Małopolski, Podbeskidzia i Śląsko-Dąbrowskiego. Na trasie oświęcimskiego szlaku znalazło się w sumie aż 21 obiektów – budynków, kościołów, tablic i miejsc, które dowodzą jak duży wkład wniósł także Oświęcim w walce o niepodległość i wolność. Wydanie przewodnika w wersji drukowanej było możliwe dzięki wsparciu Województwa Małopolskiego, powiatu oświęcimskiego i Miasta Oświęcim. Pierwsze foldery rozdano podczas uroczystości rocznicowych, zorganizowanych w Oświęcimiu w dn. 22-23 sierpnia br. Foldery można otrzymać bezpłatnie w biurze „S” w Oświęcimiu, oraz w siedzibie „Solidarności” Małopolskiej i Stowarzyszenia Sieć Solidarności. Projekt szlaku będzie nadal rozszerzany – jesienią br. planujemy spacerować szlakiem „Solidarności” w Oświęcimiu, do udziału w których chcemy zaprosić uczniów i mieszkańców miasta i powiatu. Mamy nadzieję, że z pomocą Prezydenta Miasta Oświęcim Janusza Chwieruta oraz Starosty Oświęcimskiego Zbigniewa Starca,

k którzy zechcieli objąć patronat honorowy nad Szlakiem będzie on żył i wzbogaci także ofertę turystyczną Oświęcimia. Projekt „Małopolski Szlak Solidarności” jest realizowany przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności we współpracy z Regionem Małopolskim NSZZ „Solidarność” oraz przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Obecnie „Małopolski Szlak Solidarności” obejmuje swoim zasięgiem 8 powiatów. We wrześniu planowane jest otwarcie kolejnej trasy – Wieliczki.

**22 sierpnia
br. oficjalnie
otworzyliśmy
Oświęcimski Szlak
Solidarności.
W tym dniu w ręce
zainteresowanych
trafił także
przewodnik,
dzięki któremu
będzie można
poznać nie tylko
ważne dla dziejów
„Solidarności”
miejsca, ale również
zapoznać się
z historią związku
w mieście nad Sołą.**



Stalking – nowe zjawisko?

Stalking to przestępstwo wprowadzone do kodeksu karnego na mocy ustawy z 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks karny (Dz.U. nr 72, poz.381). Zanim ta ustawa weszła w życie – nękanie było traktowane jako wykroczenie i karane nad wyraz łagodnie. Zgodnie bowiem z art. 107 k.w. – ten kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie wprowadza ją w błąd lub w inny sposób złośliwie niepokoi, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł albo karze nagany.

W aktualnym stanie prawny, sprawcy za uporczywe nękanie - zgodnie z art. 190a k.k. – grozi do 3 lat pozbawienia wolności:

Art. 190a § 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Pod pojęciem stalkingu rozumie się celowe, złośliwe, wielokrotne prześladowanie i molestowanie innej osoby, zagrażające jej bezpieczeństwu¹.

Sprawcę takich działań nazywa się stalkerem.

Według słownika PWN nękanie polega na ustawicznym dręczeniu, trapieniu, dokuczaniu, niepokojeniu innej osoby. Składa się ono z zachowań które są nieakceptowalne przez pokrzywdzonego. Do takich mogą należeć w szczególności: wysyłanie smsów, listów (w tym pocztą elektroniczną) kontaktowanie się za pośrednictwem telefonu i komunikatorów internetowych (w tym za pośrednictwem osób trzecich), wizyty w miejscu zamieszkania, w pracy lub innym, w którym przebywa ofiara, zaczepianie w miejscu publicznym, śle-

dzenie, rozpytywanie innych osób o ofiarę, rozsiewanie o ofierze informacji, rozmieszczanie wizerunku ofiary, zabieranie lub przywłaszczanie jej rzeczy itp.

Do najczęstszych zachowań występujących w ramach stalkingu zalicza się też: uporczywe kontakty osobiste lub za pośrednictwem osób trzecich, obecność w pobliżu domu lub miejsca pracy, naruszanie miru domowego, śledzenie pokrzywdzonego, rozsyłanie fałszywych informacji lub plotek, jak również napaści na pokrzywdzonego lub osoby mu bliskie.

Przejawem stalkingu są również wyżej wymienione zachowania podejmowane względem osób najbliższych pokrzywdzonemu.

Odpowiedzialność karna

Dla przyjęcia odpowiedzialności karnej przepis art. 190a §1 k.k. wymaga aby nękanie było uporczywe. Uporczywie coś czynić, to czynić coś z uporem, z wytrwałością, nie ustępując, zawzięcie, uparcie, wytrwale.

Uporczywość zakłada świadomość stalkera co do tego, że jego zachowanie jest niechciane i niepożądane przez pokrzywdzonego.

Nie ma natomiast znaczenia powód dla którego sprawca podejmuje zakazane działania.

Koniecznym warunkiem dla przyjęcia, że doszło do przestępstwa z art. 190a §1 k.k. jest wystąpienie jednego z dwóch skutków uporczywego nękania: wzbudzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia i istotne naruszenie prywatności pokrzywdzonego.

Ściganie i karanie

Przestępstwo uporczywego nękania jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego (art. 190a § 4 k.k.). Wniosek o ściganie może być złożony w każdym czasie pisemnie lub ustnie do protokołu. Z chwilą złożenia wniosku postępowanie toczy się z urzędu, a zatem organ powołany do ścigania przestępstw (prokurator, Policja) jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a następnie wniesienia i popierania oskarżenia.

Niezależnie od kary sąd może stosować względem skazanego również środki karne, w tym przede wszystkim zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym i zakaz

zbliżania się do niego (art. 41a§1 k.k.) Orzekając zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego, sąd wskazuje odległość od osoby chronionej, którą skazany obowiązany jest zachować. Zakaz ten orzeka się od 1 roku do 15 lat.

Ponadto pokrzywdzony może domagać się zobowiązania sprawcy do naprawienia wyrządzonej przestępstwem uporczywego nękania szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za wyrządzoną nim krzywdę (art. 46 §1 k.k.).

Odpowiedzialność z tytułu naruszania praw pracowniczych

Uporczywe nękanie może być związane z wykonywaniem pracy, w sytuacji gdy: sprawcą jest osoba zatrudniona przez tego samego pracodawcę, a ofiarą jest jego podwładny, współpracownik, przełożony lub sprawcą jest osoba niezwiązana z pracodawcą, ale nękanie ma miejsce tam, gdzie pracownik pokrzywdzony świadczy pracę na rzecz pracodawcy, w szczególności w zakładzie pracy.

Przestępstwo uporczywego nękania nie jest zależne od tego, czy pomiędzy napastnikiem, a ofiarą istnieje stosunek zależności lub podporządkowania. W miejscu świadczenia pracy pokrzywdzonym tym przestępstwem przez inną osobę wcale nie musi być podwładny, może nim być współpracownik, a nawet przełożony stalkera.

Jeżeli stalker jest pracodawcą lub przełożonym ofiary to oprócz odpowiedzialności karnej może on ponosić odpowiedzialność z tytułu naruszania praw pracowniczych (art. 218 §1a k.k.).

Z punktu widzenia odpowiedzialności na gruncie prawa pracy uporczywe nękanie innej osoby świadczącej pracę na rzecz tego samego pracodawcy stanowi ciężkie naruszenie przez pracownika obowiązków pracowniczych w zakresie dbałości o dobro zakładu pracy i przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego. Uporczywe nękanie podwładnego współpracownika lub przełożonego w czasie pracy, w miejscu świadczenia pracy stanowi podstawę do rozwiązania przez pracodawcę na podstawie art. 52§ 1 pkt 1 k.p. umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (stalkera).

Jeżeli stalkerkem jest pracodawca to pracownik ma przede wszystkim możliwość rozwiązania z nim umowy

o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na dopuszczenie się przez pracodawcę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika. (art. 55 §1'k.p.)

Stalking a mobbing

Uporczywe nękanie, jako czyn zabroniony, występuje na gruncie prawa karnego. W kodeksie pracy zachowania polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu pracownika kwalifikuje się jako mobbing. Art. 94/3§ 2. Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

W takiej sytuacji ofierze prześladowań — oprócz roszczeń przeciwko sprawcy przestępstwa z art 190a §1 k.k. — przysługują również roszczenia przeciwko pracodawcy z tytułu mobbingu; z tego względu, że to na pracodawcy ciąży ustawowy obowiązek przeciwdziałania temu zjawisku.

Odpowiedzialność cywilna

Bez względu na powyższe stalker może ponieść również odpowiedzialność cywilną (odszkodowawczą) za popełniony przez siebie czyn. Jeżeli w wyniku uporczywego nękania pokrzywdzony doznał szkody majątkowej, np. utracił część dochodów, poniósł koszty leczenia, zmienił miejsce pracy, tracąc na wielkości zarobków lub podnosząc koszty przekwalifikowania, to sprawca szkody jest zobowiązany do jej naprawienia (art. 415 k.c.).

Uporczywe nękanie wiąże się z naruszeniem dóbr osobistych (zdrowia, godności, prywatności), a zatem osobie, której dobro zostało naruszone, przysługuje przeciwko stalkerkowi także roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę (art. 448 k.c.).

Justyna Franczyk-Filipek

¹B. Hołyst, „Psychologia kryminalistyczna”, wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2004, s.241.

Autorka jest radcą prawnym Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” w Oddziale w Nowym Sączu.



Małopolska

I wszystko gra!

www.wszystkogra.malopolska.pl



KRK

Solidarni

Słowa: Jerzy Narbutt

muzyka: Stanisław Markowski

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Wojciech Grzeszek
Przewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”

zapraszają na koncert

Lekcja śpiewania

Z

Solidarnością



z okazji 35-lecia NSZZ „Solidarność”
w ramach obchodów podpisania
Porozumień Sierpniowych

13 września (niedziela) 2015 r. , godz. 17.00
pl. Szczepański

PARTNER:



ORGANIZATORZY:



PATRONAT MEDIALNY: